№ 255. Sroda 8. Listopada 1865. Rok wydania 55.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Drohobyczy* wpłynęło na wsparcie pogorzelców *Niemirowa* 53 złr. 50 c. jako połowa czystego dochodu z przedstawienia teatralnego, danego na ten cel w Drohobyczy dnia 30go z. m. przez towarzystwo pod dyrekcyą p. Piotra *Woźniakowskiego*. Suma ta została niezwłocznie odesłana na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Czercze*, w obwodzie Brzeżańskim, celem zaprowadzenia u siebie uregulowanej nauki szkolnej, zobowiązała się po wieczne czasy do końca sierpnia 1866 na gruncie gminnym pod Nr. kons. 152 rozległości 420° □ wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem dla nauczyciela, tenże utrzymywać zawsze w dobrym stanie, posprawiać sprzęty szkolne, na utrzymanie szkoły w ochędóstwie płacić rocznie 8 złr. w. a., na opał szkoły dawać rocznie 4 sągi drzewa, i każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 142 złr. 53 c. w. a. Dla polepszenia tej dotacyi zobowiązała się dziedziczka dóbr. p. Franciszka *Pomezańska* na czas posiadania wsi Czercze dopłacać rocznie 5 złr., a gr. kat. proboszcz miejscowy ks. Leon *Rudnicki* na czas swego teraźniejszego plebaństwa rocznie 4 złr. w. a.

Gmina *Buców*, w obwodzie Przemyskim, obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać potrzebnego na opał szkoły drzewa, nakoniec płacić każdoczesnemu nauczycielowi rocznie 60 złr. gotówką i dodawać mu do tego 24 mierzyc żyta w ziarnie.

Dla polepszenia tej dotacyi odstąpił gr. kat. pleban miejscowy X. *Jakób Sołtykiewicz* na czas swego teraźniejszego plebaństwa położony przy kościele ogród rozległości prawie pół morga do użytku nauczyciela.

Okazaną temi ofiarami troskliwość o poparcie oświaty ludu wiejskiego podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, 20. października 1865.

Część nieurzędowa.

Lwów, 8. *listopada*.

Dzienniki niemieckie przyniosły teraz dosłowną treść *wniosku bawarsko-sasko-heskiego* w sprawie Księstw nadelbiańskich, który, jak wiadomo, został na ostatniem posiedzeniu sejmu związkowego na 14 dni odroczony. Na tem samem posiedzeniu przystąpiły dodatkowo Saxonia i Koburg-Gotha do oświadczenia Wejmaru i Sachsen-Meiningen względem ustanowienia sądu neutralnego w sprawie Lauenburga. Nakonice postanowiono głosować za cztery tygodnie nad wnioskiem członków związku narodowego z Rosztoku względem zaprzeczenia prawa.

Dzienniki *pruskie* dokładają wszelkich starań, by wyjaśnić dążności pojedyńczych stronnictw i połączyć nanowo rozprzężone ich żywioły. Tymczasem zdaje się, że rozdwojenie i wzajemna niechęć pomiędzy znakomitościami partyi liberalnej z każdym dniem się powiększają. Deputowany *Carlowitz*, znakomity członek partyi postępowej, oświadczył podług doniesienia *Sp. Ztg.*, że nie myśli przy teraźniejszych stosunkach przyjmować żadnego mandatu do sejmu, a zamiar ten nie zdaje się być wcale izolowanym.

Kongres Książąt w Hanau zaczyna schodzić do rzędu wypadków niemających żadnego znaczenia. Do licznych zaprzeczeń przyłącza się teraz także oświadczenie dziennika *N. Frankf. Ztg.* Utrzymuje on, że w czasie odwiedzin W. Księcia Heskiego w Hanau nie toczyły się w ogóle żadne obrady polityczne, a tem mniej zawarte zostały umowy, o których wspominały dzienniki. Że zaś Wielki Książę Oldenburgski nie przybył do Hanau, donosił już o tem telegram.

Włoski minister finansów *Sella* oświadczył się w mowie do swoich wyborców za koniecznością nowych podatków. Następnie skreślił historyczny przegląd układów z Rzymem względem opróżnionych stolic biskupich, i powiedział: „Przyjęciem propozycyi Rzymu bylibyśmy zachwiali narodowe uczucie i wywołali wielkie wątpliwości. Dotrzymamy konwencyi wrześniowej w sposób lojalny, a świecka władza Papieża musi przebyć próbę bez żadnego gwałtu z naszej strony. W końcu oświadczył, że uważa kwestyę wenecką za kwestyę finansową, i że wiara w finansową przyszłość Włoch powinna być niezachwiana.“

Groźba wyrzeczona tym sposobem przez pewnego członka rządu przeciw Austryi wymaga pewnych uwag. Nie masz w tem nic zatrważającego, jeżeli pan Sella załatwienie kwestyi weneckiej czyni zawisłem od finansów włoskich; finanse, to słaba strona nowego porządku rzeczy we Włoszech, groźby więc takiej obawiać się nie trzeba. Ale leży w tem widoczna skazówka dla tych co wiecznie prawią o zgodzie z Włochami, co upatrują zdanie Austryi w potulnem potakiwaniu gabinetowi florenckiemu. Dopóki członkowie rządu włoskiego używać będą takiego sposobu wyrażenia się względem Austryi, i dopóki tego sposobu używać będą mogli, dopóty nie może być mowy o zgodzie z Włochami. Mało nam na tem zależy jak p. Sella myśli o Wenecyi, z przyjemnością jednak dowiedzieliśmy się, jak się o niej wyraża; otworzy to oczy nie jednemu cismontanowi.

Wiadomości dziennikarskie z Kopenhagi zostały prześcignione telegrafem. Do dnia 2. b. m. niebyło jeszcze formalnego przesilenia ministerstwa. Sądzono jednak, że w razie ustąpienia teraźniejszego gabinetu stanie nowe ministerstwo złożone z mężów, którzy nie należą ani do wybitnej partyi doktrynerskiej, ani też do stronnictwa włościańskiego. Jako duszę takiego ministerstwa wymieniano właściciela dóbr *Estrupa*, a hrabiego *Frijs* stawiano tylko jako prezydenta na czele gabinetu; inni zaś pragnęli, i sądzono, że Król podziela to życzenie, ażeby tajny radzca *Blohme* złożył nowe ministerstwo, do którego weszliby Estrup i hr. Frijs, ostatni bez teki. Wieść ta jednakże nie sprawdziła się, gdyż jak donosi najświeższy telegram z Kopenhagi z 5. b. m., zostało ministerstwo już utworzone i skład jego jest następujący: hr. Frijs-Frijsenborg, Estrup, Nurgard, Rosenörn, Fantesbeck, Grove i Lenning.

Internacional utrzymuje, jakoby odbywały się narady między ministrami finansów panami *Fouldem* i *Gladstonem*. Ostatni miał przyrzec, że przedłoży parlamentowi wnioski względem znacznych redukcyi w armii lądowej i morskiej, jeżli Fould przeprowadzi podobne plany redukcyjne we Francyi.

Z Nowego Yorku nadeszła bardzo ważna wiadomość datowana z Veracruz z 12. października. Cesarska proklamacya oświadcza, że republika z woli narodu przestała istnieć, i że — ponieważ upłynął już czas prezydentury Juareza i tenże kraj opuścił, ustał już wszelki opór uorganizowany. Skutkiem tego będą nadal wszystkie osoby, pojmane z bronią w ręku, sądzone przez sądy wojskowe, i jeżli uznane zostaną winnemi, będą stracone w przeciągu 24 godzin. — *Estafette* wspomina o pogłosce, jakoby Juarez ofiarował przystąpienie swoje do cesarstwa pod warunkiem, ażeby obce wojska ustąpiły z kraju.

Na wyspie Jamaice wybuchła *wielka rewolucya*. Jak donoszą z Halifaxu pod dn. 26. października, odeszły tam z Nowej Szkocyi posiłki wojskowe. Zdaje się, że powstanie ogarnęło głównie wschodnią część wyspy.

Lwów, 7. listopada. Od niejakiego czasu dają się słyszeć bardzo liczne głosy przemawiające za zupełnem zniesieniem praw przeciwko lichwie dotąd obowiązujących. W usprawiedliwieniu tego żądania przytaczają, że prawa przeciwko lichwie nie zgadzają się z powszechnie już uznanemi pewnikami ekonomii społecznej, według których kapitał na procent wypożyczony to narzędzie jakiegokolwiek rolniczego, przemysłowego lub handlowego przedsiębierstwa, od którego wysokość najmu czyli procentu opłacać się mającego, zależy od zbiegu różnych okoliczności a ostatecznie od umowy i dobrej woli stron o pożyczkę się umawiających. Przytaczają następnie, że w dzisiejszym zwłaszcza czasie ograniczenie procentu od kapitału wypożyczonego do pewnej stopy prawem oznaczonej, szkodliwe przynosi skutki dla rolnictwa i przemysłu, bo stopa takowa znacznie jest niższą od rzeczywistego procentu, jaki kapitał w papierach publicznych lokowany przynosi, co w naturalnym biegu rzeczy ten skutek za sobą pociąga, iż ci, co posiadają kapitały jakie do ulokowania, kupują za nie papiery publiczne, unikając wszelkiej elokacyi na hypotece wiejskiej lub miejskiej, chociażby najpewniejszej, bo przy elokacyi takowej tej samej korzyści, co przy zakupnie papierów publicznych, prawnie działając, znaleśćby nie mogli. W dalszym ciągu zarzutów prawu przeciwko lichwie czynionych, to jeszcze przytaczają, iż prawa te są najczęściej iluzoryjne, że z łatwością eludować, obejść je można, jakoż w życiu codziennem różnemi wybiegami bezkarnie eludowane bywają, są więc bezskuteczne i szkodzą tylko ludziom, którzy się prawa ściśle trzymają. Nakoniec kontradyktorowie praw przeciwko lichwie wskazują jeszcze na to, iż wysoki rząd, w słusznem ocenieniu obecnych stosunków i okoliczności ustawą świeżo promulgowaną uwolnił zakłady finansowe trudniące się rozpożyczaniem pieniędzy od wszelkiego ograniczenia stopy procentu pobierać się mającego. Zakłady więc te, tak konkludują ci, co zniesienia praw rzeczonych żądają, mają przywilej, który każdemu w szczególe przyznaćby wypadało, znosząc

prawa przeciwko lichwie jako w stosunkach obecnych nie właściwe, łatwo obejść się dające i wolną cyrkulacyę kapitałów tamujące.

W ocenieniu powyższych zarzutów nasamprzód z góry przyznamy, iż nie jesteśmy zwolennikami praw wypływających z teoryi jakiej, a nawet i zasad lub pewników naukowych. Bo prawa, zdaniem naszem, wypływać muszą z położenia, potrzeb i usposobienia ludności kraju, pod tym względem odrębne concretum stanowiącego. Ztąd pochodzi, iż prawo zbawienne w jednym kraju szkodliwe skutki za sobą pociągać może w innym kraju, w odmiennem położeniu będącym. I tak co do praw przeciwko lichwie są one w kraju naszym jedyną tarczą zasłonić mogącą wielu włościan przed chciwością lichwiarzy, przy właściwem do położenia włościan zastosowaniu prawa wexlowego, o czem w poprzednim artykule naszym już wspomnieliśmy, mówiąc o położeniu włościan galicyjskich. Dlatego nie trafia do przekonania naszego żądanie zupełnego zniesienia praw przeciwko lichwie. Nam się wydaje, iż takowe raczej zreformowaćby wypadało, podwyższając stopę procentu prawnego stosownie do obecnych stosunków i okoliczności. Tym sposobem możnaby zwrócić ku pożyczkom na hypoteki wiejskie i miejskie część kapitałów, które dziś elokacyi swej głównie w zakupnie papierów publicznych szukają, zwłaszcza gdyby właściwe uproszczenie postępowania sądowego w sprawach cywilnych więcej do tego zachęcało. Za zupełną wolnością co do stopy procentu od pożyczek pobierać się mogącego, bylibyśmy tylko w transakcyach handlowych, w stosunkach kupców i przemysłowców między sobą, bo w stosunkach tych wszystko rzeczywiście od czasu, osób i okoliczności zależy.

Nie możemy temu zaprzeczyć, iż prawa przeciwko lichwie z łatwością eludowane być mogą i rzeczywiście w codziennym biegu rzeczy eludowane bywają. To może najsłabsza ich strona, bo temu zaradzić trudno. Żadne prawo nie zdoła przewidzieć wybiegów, na jakie się chciwość wielu ludzi zdobędzie, dla obejścia prawa nawet najzbawienniejszego.

Najdzielniejszą zaporą przeciwko lichwie być może jedynie taka obfitość kapitałów w kraju, iż ten z wypłacalności swej dostatecznie jest znany, co dostateczne moralne i materyalne bezpieczeństwo wykazać może, co kapitału wypożyczonego nie użyje na nierozważne spekulacye lub na zbytkowne wydatki, lecz na cel uczciwy i rozumny użyć go zamierza, kapitał takowy z łatwością dostać może, bez konieczności żebrania łaski u lichwiarzy, co go różnemi niszczą podstępy. Dla tego to nie słyszeć skarg na lichwiarstwo w krajach zamożnych w kapitały, bo tam lichwiarz nie ostoi się w obec obfitości kapitałów, elokacyi i użycia poszukujących. Galicya niestety do rzędu tych krajów liczyć się nie może, w niej brak kapitałów więcej niż gdziekolwiek uczuć się daje. Brak ten zastąpić mogą a przynajmniej zmniejszyć jedynie instytuta kredytowe, wspólnemi siłami działające, zajmujące się głównie rozpożyczaniem pieniędzy. Dla tego też wysoki rząd rozporządzeniem z dnia 28. października 1865 instytutom podobnym przyznał znakomite ułatwienie w ściąganiu wypożyczanych należytości, uwolnił je zarazem od wszelkiego ograniczenia pobierać się mogących procentów, bo zakłady te, stojąc pod nadzorem rządu, dostateczną dają rękojmię iż przyznanej im wolności nadużywać nie będą. Proste więc zniesienie praw przeciwko lichwie nie tyle pomoże, ile raczej ułatwienia, do zakładania instytutów pożyczkowych zachęcające, bo instytuta te mogą być z czasem najlepszem przeciwko lichwie lekarstwem.

Monarchia Austryacka.

Czerniowce. 2. listop. *(Do sprawy ulżenia niedostatku na Bukowinie.)* *Bukowina* z 5. b. m. pisze: Podaliśmy już w dzienniku naszym z 13. września wnioski, które Jego Excelencya najprzewielebniejszy ksiądz biskup Eugeniusz Hackmann przedłożył wysokiemu rządowi ku ulżeniu ile możności niedostatku dotkniętym tegorocznym nieurodzajem gminom kraju.

Jego c. k. Apostolska Mość raczył tedy najwyższem postanowieniem z 4. października 1865 wyrazić Jego Excelencyi najwyższe uznanie swoje za gorliwość jego poświęconą ulżeniu tego niedostatku.

Prócz tego, jak już donosiliśmy w 126tym numerze naszego dziennika, ustanowioną została na mocy oświadczenia Jego Ex. ministra stanu ku rozważeniu kwestyi odnoszących się do tego niedostatku pod prezydencyą szefa kraju w Czerniowcach komisya, w której biorą udział także Jego Eccelencya biskup i jeden członek rady konsystoryalnej. Ta komisya miała już 30. października pierwsze posiedzenie, którego rezultat nie jest jeszcze wiadomy.

(Rozprawy bukowińskiej izby handlowej.) Ta sama *Bukowina* podaje obszerne sprawozdanie z rozpraw bukowińskiej izby handlowej i przemysłowej z 11. i 13. października, z którego przytaczamy dwa następujące ważniejsze punkta:

9) Sprawozdanie o niedostatku pomiędzy ludnością wiejską na Bukowinie, o jej ogólnej przyczynie, jako też o braku zboża i paszy wywołało wniosek, ażeby dla włościańskich dłużników wekslowych wyjednać u ministerstw moratoryum aż do najbliższego pomyślnego żniwa. Izba uznała, że obraz niedostatku pomiędzy ludem wiejskim jest całkiem zgodnie z prawdą skreślony, wszelako odrzuca ona wniosek względem moratoryum dlatego, ponieważ nie można ściśle tego oznaczyć „kto jest włościańskim dłużnikiem wekslowym", i ponieważ takie moratoryum mogłoby znacznie zachwiać stosunki kredytu.

10) Podniesiono w sprawozdaniu, że pomimo wyrażonych już kilkakrotnie i uzasadnionych życzeń izby, nie są komory celne na Bukowinie dotąd jeszcze zreorganizowane, lecz szczególnie pod Suczawą ze szkodą obrotu granicznego i dochodów celnych pozostają ciągle jeszcze na niestosownych miejscach, że mianowicie pod Teszoutz zniesiono do tego jeszcze promy, tak że przybywający z zagranicy mogą tylko przy niskim stanie wody przechodzić lub przejeżdżać w bród graniczną rzekę Suczawę, przy wysokim zaś stanie wody muszą nieraz po kilka dni czekać na brzegu opadnięcia rzeki, co jest tem bardziej ubolewania godnem, iż na tym punkcie granicznym nie ma na ziemi mołdawskiej żadnej wsi, tylko dla umieszczenia mołdawskiego poborcy ceł istnieje budka, i przeto naładowane mołdawskiem zbożem wozy muszą kilka dni czekać pod gołem niebem opadnięcia wody.

Uchwalono upraszać ministerstwo usilnie, ażeby postarało się wreszcie o przeprowadzenie zapowiedzianej reorganizacyi komor celnych; jeżliby zaś administracya finansowa chciała obstawać dalej jeszcze przy teraźniejszym niestosownem umieszczeniu urzędów celnych, to wypadałoby przynajmniej rozporządzić, ażeby pod Teschoutz zaprowadzone zostały jak najspieszniej potrzebne do przeprawy przez graniczną rzekę promy, gdy skarga w tym względzie jest aż nadto uzasadniona i stała się już powszechną.

Wiedeń, 6. listopada. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Według niezawodnych doniesień dwór cesarski uda się tego roku z Schönbrunnu nie do Wiednia, lecz do Budy, i przepędzi tam 2 do 3 miesięcy. Przygotowania już są poczynione.

Wczoraj nadeszła tu depesza telegraficzna donosząca, że Ich Cesarz. Mościę Arcyksiążę Franciszek Karol i Arcyksiężna Zofia przybędą z Salcburga w sobotę po południu do Schönbrunnu.

Ich Cesarz. Moście Arcyksiążęta Albrecht, Rainer, Wilhelm i Książę Filip Wirtembergski z małżonką przenoszą się dnia 15. listopada do Wiednia; książę Filip wirtembergski mieszkać będzie w swoim nowym pałacu na Kärntnerring.

Wczoraj o godzinie 2giej po południu członkowie komitetu centralnego wystawy paryskiej przedstawiali się Jego Ces. Mości Arcyksięciu Karolowi Ludwikowi jako protektorowi tegoż, a następnie Jego Excelencyi ministrowi handlu baronowi Wüllerstorff-Urbair. — Komiteta filialne we wszystkich krajach koronnych utworzyć się mające, będą składać się w połowie z członków izb handlowych, w połowie z członków towarzystw rolniczych pod prezydencyą prezesów izb handlowych. Te komiteta filialne mają poczynić prace przygotowawcze i przedłożyć sprawozdanie komitetowi centralnemu w Wiedniu. Akademie sztuk pięknych będą także tworzyć komiteta filialne i pracować zgodnie z komitetem centralnym.

Przedwczoraj umarł c. k. fml. Henryk baron *Sunstenau* Schützenthal, radzca tajny, drugi właściciel 2. pułku kirysierów króla Bawarskiego, jeden z najstarszych oficerów armii, w której służył od roku 1798. Odznaczył się on nietylko jako żołnierz na polach bitew, ale i jako autor. Pogrzeb odbędzie się dziś o godzinie 2giej po południu.

Wenecya, 1. listopada. *(Pomyślny stan zdrowia w Królestwie Lombardo-weneckiem.)* Pojawienie się cholery we Włoszech wywołało obawy o Krolestwo weneckie i o Wenecyę samą. Na szczęście jednak obawy te okazały się jako zupełnie bezzasadne. Z strony rządu i ze strony władz municypalnych użyto wszystkich środków gwoli powstrzymania tak straszliwej zarazy. Za wybuchem cholery w sąsiednich krajach włoskich zaprowadzono nie tylko od strony morskiej siedmiodniową kwarantanę, lecz zarazem i od strony lądowej zaprowadzono po wszystkich stacyach granicznych właściwe środki zaradcze, a municypalności większych zwłaszcza miast rywalizowały między sobą w zaprowadzeniu środków wybuchowi i szerzeniu się cholery zapobiegających. Dotąd w całem Królestwie Lombardo-weneckiem wydarzył się jeden tylko przypadek cholery w lazarecie morskim weneckim na statku co z Pesaro przybył, z resztą przez całe lato stan zdrowia był wyborny tak w całem Krolestwie jako i w Wenecyi samej, i dotąd nic nie zostawia do życzenia. I w ościennych krajach włoskich stan zdrowia tak dalece się polepszył, że okadzania na granicach zaprowadzone zniesione być mogły. W nadbrzeżu illiryjskiem cholera pojawiła się dotąd w samym tylko Tryeście, i tam nie wiele osób na nią zapadło, w stosunku do ludności miasta. Ludzie i rzeczy przychodzące z Tryestu na drodze morskiej podlegają siedmiodniowej kwarantanie, to zaś co z ościennej Iliryi lądem przybywa, podlega takiemu samemu postępowaniu jakiemu poddawać się dawniej musiały ludzie i rzeczy z Lombardyi i z Legacyi przybywający. Przy wybornym stanie zdrowia tak w Wenecyi samej jak i na stałym lądzie spodziewać się można, iż kraj ten tym razem wolnym od cholery zostanie. Chłodniejsza już pora roku i to że w sąsiednich Włoszech cholera prawie już ustaje, każą się spodziewać iż ożywi się znów przybycie obcych, których obawa cholery od zwiedzenia królowej Adryi dotąd wstrzymywała. Przecież Wenecya wolna została od zarazy, a policya zdrowia jest tu tak ostra i tak dobrze urządzona, iż nie łatwo znaleść miasta, coby pod względem hygienicznym większą dać mogło rękojmię, niż właśnie Wenecya.

Anglia.

(Mowa p. Gladstone w Glasgowie.) Pan Gladstone miał mowę w Glasgowie w Szkocyi w odpowiedzi na adres stowarzyszenia reformy parlamentu. W mowie tej przyznał, iż żądanie reformy jest słuszne, dodał jednak, iż reforma nie zależy od tej lub owej osoby, ani nawet od parlamentu, lecz od ludu samego, jeżeli

tenże czuje istotnie potrzebę reformy. W odpowiedzi na przemowę lorda Prevosta, który mu doręczył dyplom honorowego obywatelstwa miasta Glasgowa, p. Gladstone mówił z wielkiem uwielbieniem o lordzie Russellu, którego przeszłość daje najlepsze rękojmie dla wolności i postępu, poczem dodał: Jakież są przyczyny wielkich wojen na świecie? Nie są one koniecznością nieodzowną, nie są karą Bożą, nie można ich porównać z zarazą lub głodem; są bezpośrednim skutkiem ludzkich namiętności i ludzkiej chciwości. Wojny, jakie po wszystkie czasy dotąd prowadzono, są to sprzeczki, w których obie strony mogą mieć za sobą nie tyle sprawiedliwość, ile raczej niesprawiedliwość. Wprawdzie prowadzono wojny, w których ramię bohatera podniosło się w obronie wolności i sprawiedliwości — ale takie wojny były wyjątkiem. Mieliśmy wojny religijne. Czas ich spodziewam się iż zupełnie przeminął. Spodziewam się iż przeżyliśmy także już czas wojen dynastycznych i o sukcesyę. Niebezpieczniejsze były jeszcze wojny terytoryalne, czyli wojny o kraj i terytoryum. Żądanie własności sąsiada jest wprawdzie bardzo naturalne, ale bardzo niebezpieczne i karygodne, a niestety mamy i w tym roku przykład przed oczyma (odnosi się to do wojny duńsko-niemieckiej), że i w krajach najbardziej cywilizowanych nie wygasło jeszcze pragnienie obcych krajów. Wojny nie dadzą się usunąć ani filozoficznemi ani religijnemi powodami i dowodami. Najgłębsze przesądy ludzkie i największe złe socyalne, podkopane tylko być mogą przyczynami w zaciszu działającemi i chętnie żywię myśl iż ciche działanie tych przyczyn obok wszelkiego przemysłu tego kraju nie tylko nam przyrzeka stałość i potęgę materyalną, ale nadto daje nam posłannictwo i powołanie takie iż sami sobie dobrze czyniąc, możemy się stać dobroczyńcami całego świata.

Włochy.

Turyn, 2. listop. *(Nadzieja układów z Rzymem.)* Korespondent do *Oest. const. Ztg.* pisze: Przybycie monsignora *Nardi* do Florencyi i jego konferencya z prezydentem ministrów Lamarmorem powiększyły nadzieję zbliżenia się rządów w Rzymie i w Florencyi, a u ludzi gorętszych stała się ta nadzieja nawet pewnością. Już mówią o warunkach ugody, podług których ma Ojciec święty uznać Królestwo włoskie, przyjąć załogę włoską w mury wiecznego miasta i Królowi Wiktorowi Emanuelowi poruczyć władzę świecką nad całem terytoryum rzymskiem. Nie wchodzimy w to wcale, ile może być prawdy w tych sangwinicznych nadziejach, ale to pewne, i każdy może usłyszeć to od adwokata Boggio, że oddalenie pana Merode było tylko hasłem dalszych koncesyi, i że czasy owego „Non possumus" można uważać już za skończone. Również zapewnia tenże, że tak Lamarmora jako też Natoli oświadczyli stanowczo, iż pierwszą sprawą, która ma być przedłożona nowemu parlamentowi, będzie kwestya rzymska, i to w takiej formie, która nie zrzeka się podniesionej przez pierwszy parlament pretensyi do Rzymu, ale na teraz chce poprzestać tylko na inwestyturze. Dalsze wyjaśnienia ma podać nam broszura Boggia, która wyjdzie w ciągu tego tygodnia. To pismo pod tytułem: „Kwestya rzymska studyowana w Rzymie; wrażenia, wspomnienia i propozycye adwokata Piotra Karola Boggio", będzie obejmować 200 stronnic, i ma rozbierać gruntownie tę sprawę. W drukarni Favala miano już zamówić przeszło 2000 egzemplarzy. Ciekawość, jak się zapatruje były zwolennik Garibaldego na tę ważną kwestyę, jest naturalnie bardzo wielka. Jak słychać, miał on proponować Ojcu świętemu zwołanie koncylium, które objawiłoby zdanie swoje o inwestyturze. Koncylium ma się składać tylko z biskupów włoskich i zebrać w samym Rzymie.

Niemcy.

Neue Frankf. Ztg. z d. 4. listopada ogłosiła odpowiedzi senatu na znane noty Austryi i Prus, a mianowicie:

1) Pismo starszego burmistrza do austryackiego zastępcy i równobrzmiące do rezydenta pruskiego, tej osnowy:

JWPan udzieliłeś mi 11. października odpisu noty, którą austryackie ministeryum wystósowało do JWPana d. 6. października i tyczy się odbytego tu niedawno tak zwanego zjazdu deputowanych i postępowania dziennikarstwa, mówi o zachowaniu się senatu wobec wspomnianych i im podobnych zjazdów, i kończy wyrażeniem nadziei, że Frankfurt nie postawi obu mocarstw niemieckich w tem położeniu, aby własnem wdaniem się zapobiegały dalszym następstwom pobłażania, na które pozwolić nie można. Uwiadomiłem natychmiast o tem piśmie senat; a dziś, kiedy są już urzędowe sprawozdania o poruszonych kwestyach senatu, jestem upoważniony do następującego oświadczenia:

Senat musi to uważać za sprzeczność z zasadniczemi ustawami Związku, a tem samem i z prawem, jeżeli w międzynarodowym Związku niemieckich monarchów, książąt i osobnych miast, który utworzony został w celu zachowania niezależności i nietykalności ich państw do tegóż Związku należących, tudzież do utrzymania wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa Niemiec, które istnieje w ich wnętrzu jako stowarzyszenie samodzielnych państw, z obopólnem na traktatach opartemi prawami i zobowiązaniami, jedno państwo związkowe wobec innego chciałoby mówić o tem, że „nie ścierpi" i „nie pozwoli" i wyraziłoby się, że „własnem wdaniem się zapobieży dalszym następstwom. Senat jest przeświadczony, że zachowaniem się swojem wobec rzeczonych zgromadzeń nie naruszył ani ustaw wolnego miasta Frankfurtu, ani ustaw związkowych, i musi położyć nacisk na fakt, że wydział trzydziestu sześciu odbywał posiedzenia d. 16. października b. r. w Lipsku, którym nie przeszkadzano. Ponawiam przy tej sposobności WPanu zapewnienie mojego poważania.

Frankfurt, d. 21. października 1865 r.

Dr. *Gwinner*.

2) Nota dosłowna pełnomocnika austryackiego osnowy następującej:

W myśl otrzymanego polecenia pełnomocnik austryacki ma zaszczyt udzielić do wiadomości pana starszego burmistrza, iż c. k. rząd nie może uważać noty senatu z 20. października za odpowiedź na depeszę swoją z d. 8. b. m., albowiem pierwszy z owych dokumentów podsuwa wspomnionej depeszy twierdzenia i wyrażenia, które się w niej nie znajdują. Zdaniem c. k. rządu mógł senat udzielić jednobrzmiącej odpowiedzi, nie wolno mu było atoli mylnie przytaczać depeszy c. k. rządu.

Frankfurt, 26. października.

3) Pismo burmistrza do pełnomocnika austryackiego.

Podpisany starszy burmistrz otrzymał polecenie od senatu, aby w odpowiedzi na łaskawe communiqué p. pełnomocnika, sekretarza poselstwa Frankensteina z d. 26. października posłał oświadczenie treści następującej z uniżoną prośbą, aby takowe zechciał przedłożyć c. k. rządowi.

Senat był tego zdania, iż ustęp końcowy noty c. k. rządu z dnia 8. października w słowach: „Uprasza JWPana, abyś rządzącemu burmistrzowi odczytał notę niniejszą, skoro tylko pruski kolega JWPana do tego kroku otrzyma upoważnienie" w tym sensie pojmowanym być winien, iż obie równocześnie do wiadomości podane noty, jakkolwiek w formie różne, atoli według istoty i znaczenia swego za krok jednakowy uważane być mają.

Nota dosłowna z d. 26. października dostarczyła zarówno pożądanej jako i niewątpliwej pewności, iż pojmowanie takowe było mylnem i za pewność ową senat wypowiada przedewszystkiem głęboką wdzięczność swoją. Modyfikacya, której zatem uledz winna uniżona korespondencya podpisanego, sama z siebie wynika. Senat, który poczuwa się do obowiązku strzeżenia i w niniejszej okazyi niepodległości i niezależności zapewnionych w ustawach zasadniczych związku miastu Frankfurtowi, zarówno jak i innym państwom związkowym, pewnym jest tego, iż w obec zgromadzeń wymienionych w nocie wspomnionej postępowanie swoje dokładnie zastósowywał do przepisów tutejszego ustawodawstwa. Senat musi na to zwrócić uwagę, iż ustawodawstwo frankfurckie o prasie i stowarzyszeniach zastósowało się do przepisów w tym względzie przez związek wydanych, postępowanie jego zatem zgodnem było z ustawami związku, tudzież, iż gdyby owe ustawy miały być niedostatecznemi — nad czem się ani nie zastanawiał, a ni czego nie chce utrzymywać — odpowiedzialność za to nie może na niego być złożoną. Senat musi podnieść tę okoliczność, iż wydział 36 odbywał na dniu 16. października 1864 r. swe posiedzenia w Wejmarze, na dniu 25. marca 1865 w Berlinie, a na dniu 3. września 1865 r. w Lipsku, a posiedzenia te ani wówczas ani potem nie były o karygodność poszlakowane.

Senat łączy wreszcie zapewnienie, iż w przyszłości jako i dotychas normę swego postępowania tylko w przepisach prawa i ustaw będzie mógł znaleźć. Podpisany pozwala sobie wreszcie z tąż samą otwartością, do której senat wobec c. k. rządu zawsze się poczuwał, przytoczyć co następuje: senat nie może oprzeć się spostrzeżeniu, iż potrzeba zmiany w organizacyi politycznej co raz więcej w całych Niemczech czuć się daje. Zdania o formie tej zmiany dotychczas tak mało się wyjaśniły, jak i zdania o właściwych i słusznych środkach do celu wiodących. Dążenie do tego celu znajduje swój wyraz w stowarzyszeniach, w zgromadzeniach i w dziennikarstwie. Wszyscy cierpią atoli przez brak jasności pokrywający całą tę kwestyę, i ztąd pochodzą wszystkie te błędne kroki, które w objawach owych występują. Błędne te kroki ustąpią, skoro tylko powiedzie się rządom wynaleźć formę zmiany, której potrzeby wszyscy uznają. Tymczasem zabłąkania takowe podpadną pod rygor stanu, o ile z takowym stoją w sprzeczności. Interwencya siłą nie mogłaby przywrócić trwałego spokoju, bacząc na uznaną potrzebę, będącą źródłem ruchu a niezaspokojoną. Podpisany z przyjemnością korzysta ze sposobności wynurzenia ponownie swego głębokiego poważania.

Frankfurt, 30. października.

(podpisano) Dr. *Grinner*.

Kronika.

(Wykaz aresztowanych.) Do lwowskiej c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie odstawiono w miesiącu październiku b. r. 1072 osób. Z tych oddano sądom 205, policya jako sąd ukarała 88 osób, a według przepisów policyjnych 779 osób, wydalono szubpasem 145 osób, magistratowi oddano 88 dla dania im roboty, a 14 dla sprawdzenia ich należności do gminy, 33 ulicznic umieszczono w szpitalu.

(Numizmata znalezione.) Robotnik pracujący przy budowie kolei Lwowsko-Czerniowieckiej znalazł przed kilkoma dniami niedaleko Lwowa w ziemi, garnek gliniany a w nim około 1200 monet srebrnych, mocno zoxydowanych. Większa ich część pochodzi z czasów Króla Zygmunta, niektóre są szwedzkie. Tymczasowo zostały złożone w c. k. dyrekcyi policyi.

(Zaraza na bydło) w lwowskim okręgu administracyjnym w II. połowie z. m. wybuchła w 7 miejscach a mianowicie w Klekotowie i Dodynie w obw. Złoczowskim, w Łopusznie i Rudkowie w obw. Brzeżańskim, w Turynce

w obw. Żółkiewskim, w Tarnorudzie w obw. Tarnopolskim i w Ostrowie w obw. Przemyskim. Natomiast ustała w Folwarkach małych w obw. Złoczowskim, w Lubczy i Żółkwi w obw. Żółkiewskim, i w Zawalu w obw. Czortkowskim.

Jest więc jeszcze 41 miejsc podległych zarazie, z tych przypada 11 na obwód Żółkiewski, po 9 na obwód Złoczowski i Lwowski, po 5 na obwód Brzeżański i Tarnopolski i po 1 na obwód Czortkowski i Przemyski.

(Pożary.) W Potoku w powiecie Krośniańskim dn. 22. z. m. spaliła się stodoła dworska ze zbożem i zapasami siana. Ogień był podłożony.

W Targowiskach w tymże powiecie dn. 19. z. m. odkryto ogień podłożony w jednym z budynków dworskich i ugaszono przed wybuchem pożaru. W tejże wsi dn. 30. z. m. był także ogień podłożony we dworze lecz zły zamiar został wcześnie udaremniony. Sprawcy nie ujęto.

W Mulhawce w powiecie Czortkowskim dn. 30. z. m. spaliły się cztery stogi pszenicy należące do dzierzawcy propinacyi. Ogień miał być podłożony, sprawcy jednak nie ujęto.

W Dorofiówce w powiecie Nowesioło w nocy z 30. na 31. z. m. spaliło się 6 dworskich stogów siana, wartości 5000 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Dobrotworze w powiecie Kamioneckim dn. 1. b. m. spaliła się karczma dworska i 2 konie. Ogień miał powstać przez nieostrożność.

W Jaworowie na przedmieściu dn. 2. b. m spalił się dom i dwa budynki gospodarskie. Szkoda wynosi około 600 złr. Przyczyna pożaru nie jest wiadoma.

W Jazłowczyku w powiecie Brodzkim w nocy z 2. na 3. b. m. spaliły się 3 stodoły i spichlerz, i 2 szopy z zapasami zboża i siana. Szkoda wynosi 4000 złr. Ogień był podłożony. Dwaj sprawcy zostali ujęci i przyznali się do winy.

(Nieszczęsny wypadek.) W Kiuwińcach w powiecie Kopyczynieckim dn. 26. z. m. włościanka Anna P. poniosłszy obiad mężowi pracującemu w polu, zamknęła w domu dwoje dzieci, jedno lat 2½, drugie 8 miesięcy liczące. Tymczasem konopie suszone w piecu zaczęły się tleć. Sąsiedzi ujrzawszy dobywające się przez okno kłęby dymu, przybiegli na ratunek, wysadzili drzwi i znaleźli dzieci leżące na ziemi bez duszy, oduszone dymem.

(Adwokat Władysław Szeles) sfałszowawszy wiele wexlów i dopuściwszy się znacznych defraudacyi (jak mówią na 200.000 złr.), miał niedawno umknąć z Pressburga.

(W dniu zadusznym) odbyło się na cmentarzu pragskim uroczyste odsłonięcie pomnika postawionego przez towarzystwo czeskie Svatobor poecie czeskiemu Franciszkowi Władysławowi Celakowskiemu.

Ostatnia poczta.

Bukareszt, 5. listopada. Prezydent ministrów Cretzulesco odjechał do Wiednia; prezydyum ministerstwa objął tymczasowo jenerał Floresco, a ministerstwo finansów Cariadgi. — Od kilku dni występuje tu cholera, dotąd zdarzyło się 19 wypadków (13 wypadków śmierci).

Berna, 6. listopada. Zgromadzenie federacyjne obrało dziś Knüsela prezydentem związku, a Fernerode wiceprezydentem.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wykaz rezultatu

przedsięwziętego w miesiącu paźdź. 1865 r., przez urząd targowy u tutejszych piekarzy, ważenia i rewizyi pieczywa.

Imiona i nazwiska	Miejsce sprzedaży	pieczywo zbytkowe c.	łut.	bułki c.	łut.	chleb biały pszenny c.	łut.	chleb biały żytni c.	łut.	chleb razowy pszenny c	łut.	chleb razowy żytni c.	łut.
Maciej Gołębiowski . .	p. rat.	.	.	1	2¾	1	4½	1	4¾	1	5½	1	8
Józef Friedrich . . .	p. rat.	1	1¼	1	2¼	.	.	1	4	1	5½	1	7½
Jan Schulz	p. rat.	1	1	1	2½	1	4	1	4½	1	6	1	7½
Walenty Hillich . . .	178 m.	1	1	1	2½	1	4	1	4½	.	.	1	8
Józef Włoszyński . . .	76 m.	1	1	1	2½	1	4	1	4	.	.	1	7½
Dymitr Kowenecki . .	95 m.	1	1¼	1	3	1	4	1	4½	.	.	1	7
Łukasz Mrazek . . .	88 m.	1	1	1	2¼	.	.	1	4	.	.	.	.
Edward Krömer . . .	439 1/4	1	1¼	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
Jan Müller	175 2/4	1	1	1	2¼	.	.	1	3¾	.	.	.	.
Henryk Fridrich . . .	15 m.	1	1	1	2½	.	.	1	3½	.	.	.	.
Jan Kozyrski	288 m.	1	1¼	1	2½	.	.	1	4	1	5	.	.
Karol Hanak	217 2/4	1	1¼	1	2½	1	4	1	4½	1	6	.	.
Hipolit Daszkiewicz .	213 2/4	1	1¼	1	2½	.	.	1	5	1	5½	.	.
Robert Doms	174 m.	.	.	.	.	.	.	1	5	.	.	.	.
Wacław Merwart .	719 2/4	1	1	1	2¼	.	.	1	4	.	.	.	.
Franciszek Smoliński .	347 1/4	1	1¼	1	2½	.	.	1	4	.	.	.	.
Krzysztof Hillich . .	142 2/4	1	1	1	2¼	.	.	1	4½	.	.	.	.
Wacław Düll	179 m.	1	1¼	1	2½	1	4	1	4¼	.	.	.	.
Klemens Bek	166 m.	1	1½	1	3	.	.	1	4¾	.	.	.	.
E. Gottlieb	178 m.	1	1¼	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
Hillich Jan	158 m.	1	1	1	2¼	.	.	1	4½	.	.	.	.
Weigel J.	50 m.	1	1½	1	2½	.	.	1	4½	.	.	.	.
Suma		20	23¼	21	52¼	7	28½	22	95¼	6	33½	6	45½
przeciętnie w październ. 1865 .		1	1¼	1	2½	1	4	1	4¼	1	5½	1	7½
przeciętnie w wrześniu 1865 .		1	1	1	2½	1	4	1	4¼	1	6	1	7
a zatem w podnoszeniu się .		.	¼	.	.	.	.	.	.	.	.	.	½
a zatem w spadaniu		.	.	.	.	.	.	.	.	.	½	.	.

Ceny przeciętne czterech głównych gatunków zboża i innych artykułów w II. połowie z. m. były następujące na targach w miasteczkach:

	Sambor zr	cen.	Drohobycz zr	cen.	Hussiatyn zr.	cen.	Kopyczyńce zr.	cen.	Zaleszczyki zr.	cen.	Mielnice zr.	cen.
	walutą austryacka											
Mec pszenicy . .	3	37	3	20	3	50	3	60	3	50	3	55
„ żyta .	2	57	2	70	3	.	2	80	2	75	3	22
„ jęczmienia	1	47	1	52	2	.	1	80	2	.	2	47
„ owsa .	.	95	.	80	1	20	1	20	1	10	1	55
„ hreczki .	.	.	2	79	.	.	2	60	2	25	2	45
„ kukurudzy	.	.	3	.	3	50	3	.	3	.	2	90
„ ziemniaków .	1	.	1	25	.	80	.	80	.	80	.	90
Cetnar siana . .	.	95	.	66	1	50	1	40	1	50	2	10
„ wełny	.	.			.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	7	.	7	25	8	50	8	.	6	50	9	.
„ „ miękkiego	4	50	6	.	.	.	7	.	.	.	6	50
Funt mięsa wołowego	.	10	.	8	.	8	.	8	.	8	.	7
Mas okowity	.	45	.	55	.	.	.	50	.	40	.	.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 7 listopada.

Hotel George: PP.: HulinkaAlex., z Sołotwiny. — Jalowitzki Jan, ks. mołd. kapitan, z Mołdawy.

Hotel Langa: Schumann Gust., c. k. major, z Karlsztadu. — Zawadzki Ferd., c. k. podpor., i Schrimpf Jerzy, c. k. porucznik, z Tarnopola.

Hotel angielski: Czajkowski Michał, z Żyrawy. — Petrowicz Winc., z Przybórki. — Szeliski Kaz., z Chodaczkowa wielkiego.

Hotel Krakowski: Zawadzki Edw., z Radymna.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 7. listopada.

PP. Sacher Józef, c. k. major, do Kolomyi. — Kern Maur., c. k. podporucznik, do Przemyśla. — Krzeczunowicz Max., c. k. porucznik, do Kremser. — Falkowski Michał, do Głuchowa. — Huppmann Józef, do Drezna — Kownacki Antoni, do Czernicy. — Komarnicki Bol, do Sassowa. — Łodyński Hier., do Milatyna. — Petrowicz Franc., do Wołostkowa. — Preytyka Wład., do Tuczny. — Styrza Wiktor, do Mołdawy. — Jordan-Stojowski Felix., do Błudnik. — Witosławski Bron, do Wojciechowic.

TEATR.

Dziś (przedstaw. polskie). **„Folwark Primerose"**, komedyo-opera w 1 akcie; **„Matka na balu a córka w domu"**, komedya w 2 aktach.

Jutro (przedstaw. niem.) **„Der Goldbauer"**, dramat w 4 aktach. Po raz pierwszy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. listopada 1865.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	326.97	+ 5.8	94.6	półn.-zach.	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	326.99	+ 6.4	89.5	„	„	„
10. god. wiecz.	327.45	+ 5.6	92.7	„	„	„

W nocy deszcz 0'''34.

Kurs lwowski.

Dnia 7 listopada

		gotówka zł.	c.	towarem zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	16	5	22
Dukat cesarski	„ „	5	19	5	25
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	92	9	04
Rubel srebrny rosyjski . . .	„ „	1	67	1	69
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	42
Talar pruski	„ „	1	61	1	62
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	66	68	67	25
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	69	80	70	32
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	69	48	70	13
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	69	08	69	77
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	183	50	186	17

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 7 listopada.

	zł.	kr.
5% Metaliki	65	15
5% pożyczka narodowa	69	70
Losy z 1860 roku	84	65
Akcye banku wiedeńskiego . . .	770	—
„ „ kredytowego . . .	159	10
Londyn, 10 funtów szterlingów . . .	108	50
Srebro	107	50
Dukat pojedyńczy	5	25

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.